

Krzysztof Królikowski

Kijów Stelli Fronczak

Forum Bibliotek Medycznych 7/2 (14), 465-486

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Lek. Krzysztof Królikowski
Warszawa – CMKP

KIJÓW STELLI FRONCZAK

Abstract

Childhood memories of Stella Fronczak, the former director of The Scientific Library of the Institute of Tuberculosis and Lung Diseases in Warsaw. Based on the report, which was presented in the anniversary of 60 years her work.

Streszczenie

Wspomnienie dziecięcych lat Stelli Fronczak, Kierownik Biblioteki Naukowej Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc w Warszawie. Na podstawie wykładu wygłoszonego podczas jubileuszu 60-lecia pracy zawodowej.

Ulica Gerszuni. Od niej wszystko się zaczęło. Panią Stellę Frączak, z domu Lewicką, poznałem dzięki Pani Profesor Joannie Domagale-Kulawik, która w czasie moich studiów kierowała Studenckim Kołem Naukowym „Alveolus” przy Klinice Chorób Wewnętrznych, Pneumonologii i Alergologii, w ramach którego pisałem wówczas pracę naukową. W poszukiwaniu potrzebnej literatury, Pani Profesor wysłała mnie do Biblioteki Naukowej Instytutu Gruźlicy i Chorób Płuc ze słowami „Kolego, proszę iść do Instytutu. Pani Stella panu pomoże”. Pani Stella okazała się bardzo pomocna. Wśród rozmowy rzuciła w pewnej chwili: „Без водки не разбереш”¹. Odpowiedziałem: „Вот и точно”². „Skąd znasz rosyjski?”- dopytała. „Z Kijowa” – odpowiedziałem, na co odparła: „Гершуни 46”³. „Гершуни 52”⁴ – odrzekłem podając adres, pod którym niegdyś mieszkałem i tak zaczęła się nasza znajomość.

¹ Ros.: „Bez wódki nie zrozumiesz”

² Ros.: „Dokładnie!”

³ Ros.: „Gerszuni 46”

⁴ Ros.: „Gerszuni 52”

Dzieje Ulicy Gerszuni

Ulica Gerszuni, obecnie Olesja Honczara, jest dużą ulicą w centrum Kijowa. Rozpoczyna się od ulicy Wielkiej Żytomirskiej i kończy u zbiegu niegdysiejszego Placu Halickiego, obecnie Placu Zwycięstwa. Początki ulicy sięgają roku 1834, kiedy to zaczęto porządkować teren dawnego wysypiska nieczystości, rozparcelowano działkę i wytyczono ulicę, początkowo nazwaną Małą Władimirską⁵ (lub inaczej: Małowładimirską).

Jej nazwa była wielokrotnie zmieniana, począwszy od 1911 roku, gdy w Klinice dr Makowskiego, mieszczącej się przy Małej Władimirskiej 33, zmarł premier Rosji, Piotr Stołpin, przewieziony tu z pobliskiej opery kijowskiej, gdzie został przewieziony po postrzale w głowę przez młodego lewicującego syna adwokata, Bagrowa, przekupionego kilka godzin wcześniej przez tę samą ochranę, która następnie go pojmowała i straciła w cytadeli. Zabójstwo to odbiło się szerokim echem w całym kraju, zaś ulicę przemianowano na Stołpinowską.

Po latach chaosu 1917-1919, ulica nosiła kolejno nazwy Gerszuni⁶ (lata 1919-1937), Lado Kecchoweli (1937), Walerego Czkałowa (1938-1941), Włodzimierza Antonowa (1941-1943), ponownie Walerego Czkałowa (1943-1996), aż do roku 1996 kiedy uzyskała swoją obecną nazwę- Olesja Gonciara, na cześć zmarłego ukraińskiego pisarza.

Dom Pani Stelli

Pani Stella mieszkała w parterowym domu rodziny Lewickich, przy ulicy Gerszuni 46. W ogrodzie domu znajdował się mały domek i mnóstwo zieleni. Dziadek pani Stelli słynął jako specjalista w dziedzinie sztuki, co zaowocowano nagromadzeniem ogromnej ilości antyków i innych pięknych przedmiotów, wśród których znajdował się fortepian, pod którym jako dziecko, chowała się mała Stella.

Naprzeciwno jej domu znajdował się gmach Wyższych Żeńskich Kursów św. Olgi, gdzie wykładał m.in. ojciec Michaiła Bułchakowa. Zaś na pobliskim skwerze fontanna przeniesiona z placu Sofijskiego.

Sąsiedzi

Przy ulicy Gerszuni mieszkało wielu Polaków, o czym świadczą liczne adresy polskie umieszczone w księdze adresowej Kijowa z 1915 roku. Wśród polskich nazwisk tam zamieszkujących, możemy odnaleźć:

- Nr 2 Łuczyński Włodzimierz
- Nr 10 Pieczkowska Olga, żona inżyniera

⁵ W Kijowie popularne było stosowanie w nazwach ulic odnośników „Wielka” i „Mała”

⁶ Hersz Izaak Gerszuni – terrorysta komunistyczny, założyciel oddziału bojowego Partii Socjalistycznej. Pochowany obok rewolucjonisty Ławrowa w Paryżu na cmentarzu Mont Parnasse

- Nr 12 Kołodziejczyk Michał
- Nr 14 Dzwonkowski Adolf
- Róg z ul. Rejtarską
- Nr 18 Rzepecki Maurycy, inżynier
- Róg z ul. Wielką Podwalną
- Nr 26 Kozłowski Michał, lekarz
- Nr 38 Antoni Tomaszewski, szlachcic
- Nr 42 Richard Lankau, niemiecki poddany
- Nr 44 Georg de Metz, profesor fizyki Politechniki Kijowskiej
- Nr 46 Lewicka Modesta Modestowna
- Nr 50 Kmita Wanda
- Nr 58 Dzikowski Eustachy
- Nr 60 i 62 Łapińska Maria
- Nr 88 Szpakowski Ksawery ks.
- Nr 3 Mielnicki Aleksander
- Nr 25 Cywiński Marian
- Nr 27 Jaśkiewicz Aleksander
- Nr 33 Makowski Stanisław
- Nr 43 Stębowska Aleksandra
- Nr 51 Zajączkowska Anastazja
- Nr 53 Jeżowska Maria
- Nr 63 Rajkowska Elżbieta
- Nr 65 Dobrowolski Julian, szlachcic
- Nr 67 Czaplńska Maria, szlachcianka
- Nr 69 Dobrowolski Julian
- Nr 71 Żubr Kazimierz

Najbliższym sąsiadem pani Stelli był Georg de Metz, profesor fizyki z Politechniki Kijowskiej. Pośród znanych sąsiadów warto też wspomnieć Semena Petlurę, atamana Ukrainy, profesora Michała Łapińskiego, neuropatologa, Stanisławę Wysocką, kierownika Teatru Polskiego Studya i wielu innych.

Najbliższa okolica

W 1908 roku, gdy ulica nazywana była jeszcze Małowładimirską, wspomniany już Michał Łapiński, zakupił budynek opatrzony numerem 52 i w ciągu roku rozbudował ją na kształt gotyckiej fortecy. Następnie odkupił willę przy równoległej ulicy Bulwar-nokudriawskiej, tworząc wraz z ogrodem teren uzdrowiskowy ze swoistym mikro-klimatem. W 1917 roku profesor zmuszony do wyjazdu, wyemigrował do Zagrzebia, gdzie objął Katedrę i Klinikę Psychoneurologii i tam pozostał do 1947r. Dziś na miejscu ogrodu, znajduje się nowy budynek Instytutu Ortopedii.

Z kolei przy ulicy Małowładymirskiej 33 mieściła się prywatna klinika doktora Ignacego Makowskiego, gdzie zmarł postrzelony premier Piotr Stołypin. Budynek został zaprojektowany przez znanego architekta Ignacego Ledóchowskiego w latach 1907/1908 z przeznaczeniem na Klinikę Oftalmologiczną doktora Kaczakowskiego. Istnieje niepotwierdzony przekaz głoszący, że ten wyjątkowy dom współprojektował Władysław Horodecki. Budynek posiadał piękną secesyjną bramę wjazdową, zachowaną do dziś i dwa wejścia: jedno do Kliniki, drugie do części mieszkalnej. Piękne figury kobiet i rzeźba lwa zdobiące budynek, zostały wykonane przez pana Sokołowa. W 1909 roku, po śmierci doktora Kaczakowskiego, Klinikę przejął doktor Ignacy Makowski i zrobił z niej jedną z najnowocześniejszych lecznic w kraju. Obecnie budynek należy do Ukraińskiego Ruchu Narodowego.

Polskie gimnazjum i pani Irena Medynówna

Mama Pani Stelli – Irena uczęszczała do gimnazjum Wacławy Peretjatkowicz, gdzie w czasie I wojny światowej pracował Janusz Korczak. Początkowo była to szkoła rysowania Aleksandra Muraszki, znanego ukraińskiego malarza. Jednakże po interwencji mecenasa szkoły i filantropa Tereszczenki, Muraszko odszedł, zaś w budynku ulokowało się polskie gimnazjum żeńskie pani W. Peretjatkowiczowej. W ówczesnym *Dzienniku Kijowskim* zachowano się ogłoszenie:

„Ośmioklasowa szkoła żeńska z prawami rządowymi Wacławy Peretjatkowiczowej. Kijów Włodzimierska 47 tel. 26-18. Od 1 marca. Dom dziecięcy (ogródek) dla dzieci od lat 4-7 według najnowszych metod. Rozwijanie dziecka drogą jego własnych spostrzeżeń i dochodzeń. Dołączona będzie nauka języka francuskiego, metodą pogładową, zabawą, śpiewem, rysunkiem.

Przy szkole obszerny ogród. Zapisy codziennie w kancelarii szkoły”.

Ulubiona księgarnia

Księgarnia Leona Idzikowskiego była największą księgarnią w Kijowie. Mieściła się przy ulicy Kreszczatik 29. Posiadłość tę Leon Idzikowski kupił od księcia Ignacego Krasickiego w 1859r. I rozbudował parterowy pawilon, gdzie mieścił się sklep muzyczny z nutami, biblioteka, czytelnia, księgarnia. Główna sala miała przeszkłony dach i antresole, a wszystkie ściany były obłożone półkami z najlepszymi książkami. Jak głosiła reklama, był to: „zbiór ruskich, polskich, francuskich i angielskich knig”. Miejsce to szybko stało się filarem kijowskiego świata inteligencji i kultury.

Kijowianie zachwycali się wydawanymi przez Pana Leona kalendarzami. W tej dziedzinie konkurował z nim (a potem z jego synem Władysławem), Narcyz Gieryn z Funduklejewskiej 5. Firma Idzikowskiego zajmowała się też organizacją prawie wszystkich koncertów w mieście, w tym cotygodniowych koncertów Orkiestry Warszawskiej w „Chateau de Fleurs”.

W podwórzu księgarni mieścił się Warszawski Teatr Miniatur. Działka oznaczona nr 29 składała się z dwóch domów: domu Idzikowskiego i narożnego, należącego do Popowa. Dom ten po pożarze w 1893 roku został zastąpiony neorenesansowym piętrowym budynkiem według projektu Nikołajewa. Po 1917 roku biblioteka przeniosła się do Warszawy, w Aleje Jerozolimskie 119 (przy czym filia w stolicy istniała już od 1911 roku). Liczący sto tysięcy kijowski zbiór ksiąg został w części rozkradzony, a w części przeniesiony do Biblioteki Narodowej im. Wiernadskiego. Niektóre księgi pozostały w prywatnych domach, np. w domu Bułchakowa, w pokoju jego sióstr do dziś znajdują się książki w języku francuskim z piękną pieczętą firmy.

Podczas obchodów 50-lecia Księgarni, Mykoła Łysenko, wybitny kompozytor ukraiński, wygłosił płomienną mowę podkreślając konieczność istnienia w Kijowie takiej właśnie księgarni. Był to jeden z przykładów dobrych stosunków między Polakami a Ukraińcami. Z racji, że Polakom na przykład nie wolno było organizować żadnych wieczorów, czy spotkań z literaturą polską, Ukraińcy czynnie wspierali Polaków. Tak było w przypadku, gdy w Kijowskim Towarzystwie Literacko-Artystycznym, poetka Olena Pczilka wraz ze szlachcicem Xawerym Glinką, zorganizowali wieczór mickiewiczowski przeplatany wierszami ukraińskich poetów. Ponadto 7 maja 1914 roku odbył się wieczór mickiewiczowski w Teatrze Sołowcowa, 10 stycznia 1915 roku, w Kijowskim Klubie Towarzyskim były śpiewane kolędy polskie i ukraińskie.

Po wielkim rozkwicie z lat 1914 – 1920, rodzina Idzikowskich w 1921 roku powróciła do Warszawy, gdzie prowadziła księgarnię i skład nut przy ul. Marszałkowskiej 119. Wydawane były wówczas dzieła Kraszewskiego, Mniszkówny, Goetla, Makuszyńskiego i wielu innych znanych pisarzy. Księgarnia została zniszczona w płomieniach powstania warszawskiego. Po II wojnie światowej firma odrodziła się przy ul. Kruczej w postaci małego antykwariatu z nutami i działała do lat 50-tych XX wieku. Rodzina Idzikowskich, a dokładniej Mieczysław Idzikowski był współzałożycielem Towarzystwa Fryderyka Chopina.

Zapamiętane ulice

Jedną z ulic, które wspomina pani Stella jest ulica Funduklejewska, obecnie Bogdana Chmielnickiego. Otrzymała swoją nazwę na cześć generała gubernatora kijowskiego Iwana Fundkleja. To przy tej ulicy powstało gimnazjum dla dziewcząt im. I. Fundukleja. Pod numerem piątym mieściła się księgarnia Narcyza Gieryna, zaś u zbiegu z Wileką Włodimirską dominował gmach Opery i hotel Francois należący do Franciszka Gołąbka. Idąc w górę, bliżej ulicy Małowłodimirskiej znajdował się Teatr Anatomiczny i pojedyncze zachowane wille, które były określane mianem „kijowskiej Szwajcarii”.

Wielka Podwalna, obecnie Jarosławiw Wał. Ulica była pełna ciekawych budowli, rozpoczęła się od ruin słynnych Złoty Wrót, prowadziła obok domu dochodowego,

który nazywano zamkiem. Obok zaś wznosiła się Kenasa Karaimów zaprojektowana przez Władysława Horodeckiego zaś naprzeciw niej stał wielki secesyjny dom Hansena. To na tej ulicy swój dom miał m.in. profesor Teofil Janowski. Tutaj znajdowała się kwiaciarnia polska i filia apteki Braci Marcyńczyków. W latach I wojny światowej mieszkał przy tej ulicy wysłannik Marszałka Piłsudskiego – późniejszy generał doktor Bolesław Wieniawa Długoszowski.

Dr Eugenia Lewicka

Przy ulicy Psia Ścieżka, dziś Ilji Miecznikowa, w 1905 roku powstał gmach Wyższych Żeńskich Kursów Medycznych. Była to w Imperium Rosyjskim jedyna dostępna dla kobiet forma zgłębiania nauk medycznych. Jedną z wielu absolwentek była Eugenia Lewicka, która studiowała tu w latach 1915-1920. Była uznawana za jedną z najlepszych studentek, o czym może świadczyć fakt, że po studiach, aż do 1923 roku była asystentka wybitnego uczonego, profesora Teofila Janowskiego. Po powrocie do Polski pracowała jako lekarka w Druskiennikach, gdzie poznała marszałka Józefa Piłsudskiego. Była orędowniczką rozwoju kultury fizycznej i leczenia klimatem. To dzięki niej Marszałek zdecydował się przeforsować budowę Centralnego Instytutu Wychowania Fizycznego na Bielanach. Ostatnią podróżą doktor Lewickiej była wspólna wycieczka na Madereę. Popeniła samobójstwo w swoim gabinecie w CIWF w 1931 roku po wcześniejszym powrocie z Madery, zanim powrócił Marszałek. Do dziś spekuluje się czy rzeczywiście było to samobójstwo, a także o jego przyczynach. Na pogrzebie Marszałek wypowiedział słowa: „nawet ją mi zabrali”.

Sobór Sofijski

W listopadzie 1936 roku Pani Irena Lewicka wraz z córką Stellą przekazały ostatnie srebra do Soboru Sofijskiego. Schowały pod płaszczami by nikt niczego nie podejrzewał.

Sobór Sofijski wpisany do rejestru światowego dziedzictwa UNESCO. Budowa Soboru rozpoczęła się już za Włodzimierza I w 1011 roku. Obecną formę świątynia otrzymała w XVII wieku za czasów hetmana Iwana Mazepy. Sobór przetrwał lata komunizmu jako muzeum antyreligijne. W czasie II wojny światowej sowieccy partyzanci próbowali wysadzić Sobór do czego na szczęście nie doszło. Świątynia ograbiona przez Niemców, rewindykacja cennych ikon nigdy nie nastąpiła. Obecnie Sobór Sofijski pełni rolę Muzeum Narodowego.

Kijów pani Stelli zakończył się w 1936 roku, gdy wraz z matką musiały uciekać przed NKWD w czasach czystek. Wyszły z domu jakby na spacer, by nie wzbudzać żadnych podejrzeń, pozostawiając za sobą wszystko. Ewakuację z Kijowa zawdzięczały Jekaterinie Pieszkowej, żonie Maksyma Gorkiego (babcia Sagatowska, jak wspomina

wnuczka Stella Fronczak, współpracowała z Panią Pieszkową w ramach Biura Polskiego Czerwonego Krzyża w ZSRR) .

Pani Stella wspomina jedynie obraz, który trafił do Polski dzięki polskiemu Konsulatowi w Kijowie, a później, już po przyjeździe do Polski został sprzedany.

Bibliografia

Halajba Wasilij: Chreszczatik. Kijów 1997

Iwanicki Karol: Kościoły Kijowa. Warszawa 1931

Koło Kijowian: Pamiętnik Kijowski T. 3 Londyn 1966 ,T. 4 Londyn 1980

Kowalinskij Witalij: Mecenaty Kijewa. Kijów 1998

Królikowski Krzysztof: Zapomniane adresy czyli Polacy w Kijowie na przełomie XIX i XX wieku. (Nie publikowane)

Kwaskowski A.: Moi profesorowie wydziału lekarskiego Uniwersytetu Kijowskiego 1912-1919. *Arch. Hist. Med.* 1962 T. 25 s. 221

Szarejko Piotr : Słownik lekarzy polskich XIX w. T. 1-3. Warszawa 1991, 1995

Szulc Eugeniusz: Cmentarze Ewangelickie w Warszawie. Warszawa 1989

Świątek Tadeusz Władysław: Rody starej Warszawy. Warszawa 2000

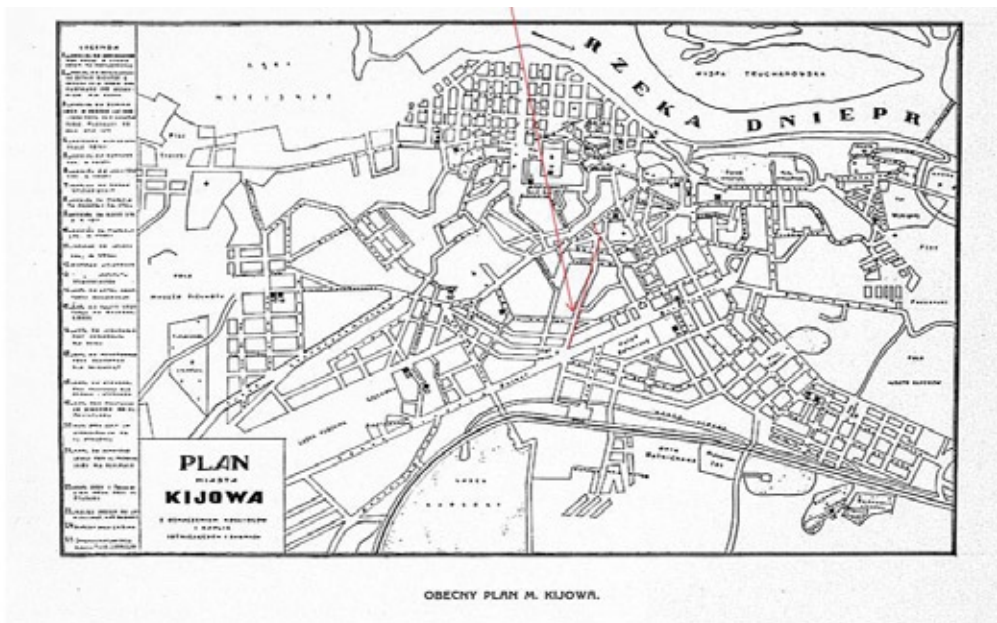
*fotografie z książki K. Iwanickiego Kościoły Kijowa. Warszawa 1931

*pocztówki i zdjęcia ze zbiorów autora.

Stella Lewicka



Gerszuni





Dom rodziny Lewickich, przy ul. Gerszuni 46



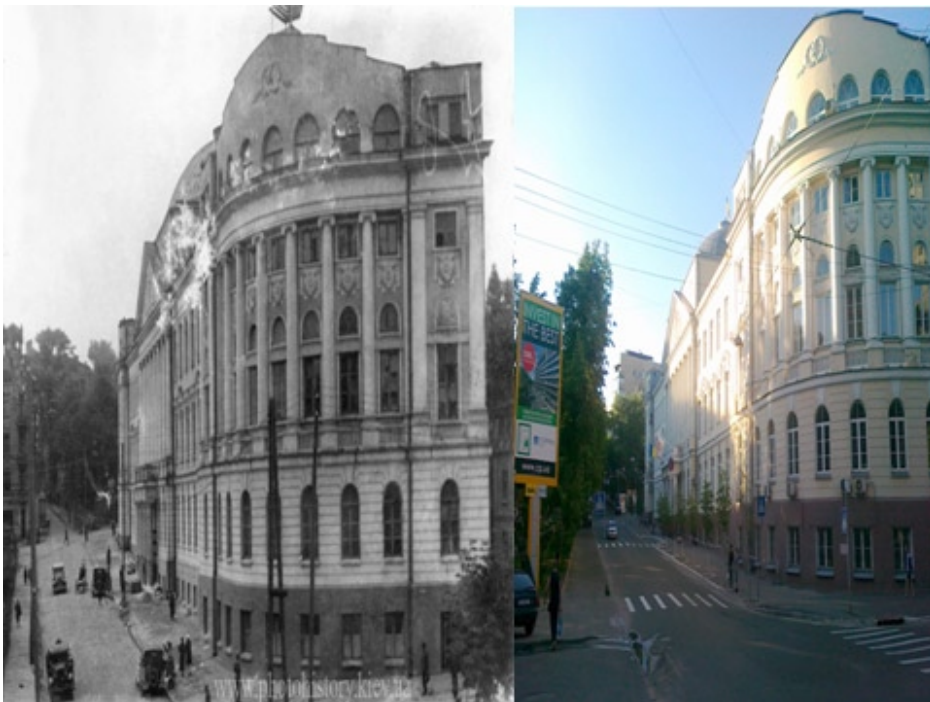
Blok stojący na miejscu domu Lewickich obecny numer 46/48



Ulica Gerszuni 33 Klinika dr Stanisława Makowskiego



Klinika dr Makowskiego pocz. XXI wieku



Ul. Gerszuni u zbiegu z zaułkiem Czechowskim w latach 30-ch XX i na pocz. XXI wieku



Рис. 200. Садиба на вул. Олеса Гончара, 60.

Dom prof. Michała Łapińskiego, ul. Gerszuni 60



Mała Włodzimirska – Stołypinowska – Gerszuni (1911)



Видокъ 1911 П. А. Столыпина изъ больницы бр. Милосердъ.



Skwer i Gerszuni 46











Ul. Prorizna





Pan Lewicki i muzeum



Gimnazjum Wacławy Peretiatkowicz





